



MACIEJ FORYCKI, MICHAŁ ZWIERZYKOWSKI
(Poznań)

Geneza elekcji Stanisława Leszczyńskiego w 1704 roku w ujęciu Woltera

Niewiele jest w dziejach Polski postaci, których biografia byłaby tak nieszablonowa, obfitująca w nieoczekiwane zwroty, upadki i nadzwyczajne wyniesienia, barwne przygody, i tak mocno wpleciona w istotne wątki losów państwa na przestrzeni kilkudziesięciu lat, jak żywot potomka znamienitego rodu – Stanisława Leszczyńskiego. Ów wielkopolski magnat, dwukrotnie wybierany na tron Rzeczypospolitej, zaszczycony pozycją zięcia jednego z największych monarchów ówczesnej Europy – króla Francji Ludwika XV – a później uczyniony księciem Lotaryngii i Baru, doskonały gospodarz, władca-filozof, od wieków przyciągał uwagę. W historiografii polskiej doczekaliśmy się już kilku biografii¹, a różne wątki

¹ J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, wyd. I – Warszawa 1948, wyd. II – Warszawa 1959, wyd. III, oprac. J. Staszewski – Warszawa 1984; E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994; M. Forycki, *Stanisław Leszczyński. Sarmata i Europejczyk*, Poznań 2006. Postać Leszczyńskiego przyciągnęła także uwagę historyków francuskich: L. Sechr-Zembitska, *Stanislas I. Un roi fantasque*, Paris 1999; A. Rossinot, *Stanislas, le roi philosophe*, Neuilly-sur-Seine 1999; A. Muratori-Philip, *Le roi Stanislas*, Paris 2000 (ta ostatnia bio-

z życia Stanisława Leszczyńskiego wplatają się nierozłącznie w większość prac poświęconych epoce saskiej. Bez niego trudno byłoby napisać również biografie dwóch władców polskich z dynastii Wettynów – Augusta II i Augusta III². Większość badaczy zajmujących się życiem Leszczyńskiego zadawała sobie pytanie o to, co zdecydowało, że jego losy nie potoczyły się zwykłym tropem wielu przodków, a wbiły się na wyżyny zastrzeżone wyłącznie dla europejskich dynastów i największych bohaterów? Bez wątpienia kluczowy był rok 1704. To właśnie wówczas doszło do przecięcia się dróg młodego wojewody poznańskiego, świeżo osieroconego przez potężnego ojca, oraz jednego z największych europejskich władców XVIII stulecia, równie młodego króla Szwecji Karola XII. Konsekwencje tego spotkania można było docenić na elekcji w Warszawie, w wyniku której obok panującego w Rzeczypospolitej Augusta II pojawił się drugi władca – Stanisław I. O okolicznościach spotkania, jak również jego bezpośrednich konsekwencjach wiemy niewiele – większość biografii powtarza od lat tę samą historię, opartą na nielicznych źródłach, inaczej rozkładając akcenty i wyjaśniając fakty.

Za podstawowe źródła wykorzystywane do rekonstrukcji bezpośrednich przyczyn i okoliczności spotkania Stanisława z Karolem XII od dawna służą dwa dzieła historyczne, spisane jeszcze w XVIII stuleciu, niedługo po opisywanych wydarzeniach, poświęcone wielkiej wojnie północnej i sylwetce władcy Szwecji. W obu, obok różnorodnych dostępnych źródeł, wykorzystywano wspomnienia naocznych świadków oraz głównych uczestników wydarzeń – chodzi oczywiście o książki wybitnego myśliciela oświecenia Woltera oraz nadwornego kapelana Karola XII, Jörana Anderssona Nordberga³. Oprócz tych dwóch tekstów, historycy piszący w XIX stuleciu,

grafia ukazała się także w wydaniu polskim: eadem, *Stanisław Leszczyński. Król – tulacz*, Warszawa 2007) – nie wspominając o licznych pracach poświęconych wybranym aspektom lub okresom z życia króla.

² J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998; idem, *August III Sas*, Wrocław 1989.

³ J. A. Nordberg, *Konung Carl den XII-tes historia*, t. I, Stockholm 1740 – m.in. to dzieło, obok monumentalnej edycji źródłowej przygotowanej jeszcze w XVIII w. przez A. Ch. Załuskiego (*Epistolae historico-familiares*, t. I–III, Brunsbergae 1709–1711, t. IV, Wrocław 1761), stało się istotnym źródłem przy pisaniu ważnych dla historiografii pol-

a przede wszystkim w XX w., dla drobiazgowej rekonstrukcji wydarzeń wykorzystywali nieliczne związane z tym istotnym faktem dokumenty i korespondencję, które choćby pośrednio mogły rozjaśnić liczne wątpliwości oraz domysły.

Warto się w tym miejscu zatrzymać i dłużej zastanowić nad jednym ze wspomnianych wyżej dzieł, pomników historiografii XVIII w., które wywarło ogromny wpływ na ukształtowanie pamięci o tamtych wydarzeniach, a było oparte najprawdopodobniej na relacjach jednego z dwóch głównych bohaterów wydarzeń. Jest ono godne uwagi, choć wiele opisanych w nim faktów, ocen lub interpretacji poddanych zostało późniejszej krytyce.

W dekadę po zakończeniu wielkiej wojny północnej, nad Sekwaną ukazało się drukiem dwutomowe dzieło nadspodziewanie szczegółowo opisujące i interpretujące ten geograficznie odległy konflikt z początku stulecia. Autorem pomnikowego wywodu historiograficznego był trzydziestosiedmioletni Wolter, znany wówczas niemal wyłącznie jako poeta. Był już, owszem, dojrzały wyrafinowaniem pióra, ale wiele jeszcze nie napisał⁴ i nic nie zapowiadało, że stanie się jednym z najbardziej wszechstronnych i wpływowych trybunów oświecenia.

Głoszenie drukiem w 1731 r. *Histoire de Charles XII roi de Suède* (*Historii Karola XII króla Szwecji*)⁵ przydało Wolterowi sławy. Dzieło odniosło niesłychany sukces wydawniczy – na przestrzeni XVIII stulecia

skiej prac, pióra Kazimierza Jarochońskiego, które po dziś dzień pozostają fundamentem naszej wiedzy o początkowych latach czasów saskich. Nim też posiłkował się Jarochoński, opisując spotkanie Stanisława z Karolem 1 kwietnia 1704 r. i późniejsze jego konsekwencje (K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, Poznań 1874, s. 566 i nn.).

⁴ Podkreślić przy tym warto wczesność tego jednego z najważniejszych tekstów filozofa, którą obrazowo można sobie wyobrazić założeniem, że w ułożonym chronologicznie, stumowym zbiorze dzieł wszystkich Woltera, *Historia Karola XII* wypełniałaby wolumin drugi lub co najwyżej trzeci.

⁵ Voltaire, *Histoire de Charles XII*, ed. G. von Proschwitz, [w:] *Les œuvres complètes de Voltaire*, t. IV, Oxford 1996. Wszystkie cytaty z dzieł filozofa zostały dla potrzeb niniejszego artykułu przetłumaczone na podstawie najbardziej dziś renomowanego, oksfordzkiego zbioru dzieł wszystkich Woltera.

wznawiano je z górą sześćdziesiąt razy⁶. Mało tego, autor nieustannie czuwał nad jakością tekstu, przez ponad cztery dekady nieustrudzenie nanosząc korekty, zaostrażając lub łagodząc stronę oceniającą narracji, oraz – dzięki oglądowi z coraz odleglejszej perspektywy – wzbogacając jego warstwę interpretacyjną.

Volter bodaj żadnemu ze swych dzieł nie poświęcił tak dużej i cierpliwej uwagi. Dziejopis nie tylko z niezwykłą, jak na owe czasy, docieklivością podjął trud zebrania różnorodnych materiałów źródłowych mających posłużyć rekonstrukcji i zrozumieniu konfrontacji zbrojnej między Ligą Północną a Szwecją, ale także w iście poetyckim duchu przydał swej narracji trafnej sugestywności i siły interpretacyjnej, co niestety jest dziś jedną z podstaw krytyki wiarygodności jego wywodów. Jednak to właśnie dzięki takiemu mariażowi dyskursów tekst ten – jak to celnie ujął Gunnar von Proschwitz – nie jest tylko historią, ale dziełem sztuki⁷.

Postać Stanisława Leszczyńskiego zajmuje niepoślednią rolę w życiu i twórczości Woltera. Niniejsze rozważania trzeba poddać trojakiemu oglądowi. Ich osią będzie oczywiście prezentacja Wolterowego wyjaśnienia genezy objęcia polskiego tronu w 1704 r. przez Stanisława Leszczyńskiego. Zanim jednak dokonamy analizy tych właśnie passusów narracji, warto przyrzeć się bliżej dwóm kwestiom, które miały niewątpliwy wpływ na ich brzmienie.

Na początku trzeba zapewne odnotować postawę myśliciela wobec niespodziewanych losów Stanisławowej rodziny w drugiej połowie lat dwudziestych XVIII stulecia – przypomnijmy jednocześnie z całą mocą, że był to przecież czas, kiedy filozof rozmyślał nad konstrukcją swego pierwszego dzieła z zakresu historii, a zarazem zbierał materiały źródłowe do dziejów szwedzkiego bohatera.

Znane nam materiały źródłowe, odnoszące się do wzajemnych relacji Woltera i Leszczyńskiego, pozostają mocno dwuznaczne. Oficjalnie król

⁶ Do dziesiątków francuskich wydań dzieła doliczyć trzeba jego mnogie osiemnastowieczne i późniejsze przekłady, spośród których odnajdziemy polskie tłumaczenia: Augustyna Kandy – *Dzieje Karola XII, króla szwedzkiego, przez Woltera*, Kraków 1800 oraz Zygmunta Światopełka Słupskiego – *Drugi najazd szwedzki (Karol XII)*, Poznań 1905.

⁷ G. von Proschwitz, *Introduction*, [w:] Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 84.

Polski był bardzo przychylny filozofowi, a ten z kolei rewanżował się politycznym wsparciem koronowanej głowy⁸. W takiej perspektywie Stanisław jawił się Wolterowi przede wszystkim jako ojciec królowej Francji i teść Ludwika XV, słowem – głowa rodu, polski patriarcha francuskiej pary królewskiej. Zachowując właściwą sobie postawę serwilistyczną, piewca wychwalał na przykład wniebogłosy mariaż króla z polską księżniczką, mocno eksponując przy tym rolę dziejową sarmackiego teścia i ojca:

Fille de ce guerrier qu'une sage province
Eleva justement au comble des honneurs,
Qui sut vivre en héros, en philosophe, en prince,
Au-dessus des revers, au-dessus des grandeurs [...]⁹.

W konfidencjonalnych wypowiedziach Wolter był natomiast nie tylko bardziej powściągliwy, ale nierzadko wyrażał sardonicznie uwagi pod adresem Stanisława Leszczyńskiego czy jego córki. Tę obłudę liczącego na monarsze względy klakiera bodaj najcelniej oddaje fragment listu z tego samego okresu, w którym drwił z pomysłu małżeństwa Ludwika XV z Marią Leszczyńską: „Hier à dix heures et demie le roi déclara qu'il épousait la princesse de Pologne, et en parut très content”, w niewybrednych słowach szydząc z króla i dworu: „Il donna son pied à baiser à monsieur d'Épernon et son cul à M. De Maurepas, et reçut les compliments de toute sa cour”¹⁰.

⁸ W końcu lat czterdziestych XVIII stulecia Stanisław Leszczyński trzykrotnie użył gościny na swym lotaryńskim dworze Wolterowi i jego kochance Émilie du Châtelet (zob. P. Boyé, *La cour de Lunéville en 1748–1749 ou Voltaire chez le roi Stanislas*, Nancy 1891). W czasie swych wizyt u Leszczyńskiego oraz dekady, która po nich nastąpiła, Wolter przyjaźnie i z estymą odnosił się do Stanisława i jego polskiego otoczenia, co znalazło wyraz na przykład w przychylnym obrazie Rzeczypospolitej skreślonym w *Szkicu o obyczajach* (Voltaire, *Essai sur les mœurs et l'esprit des nations*, wyd. B. Bernard, J. Renwick, N. Cronk, J. Godden, t. I–II, [w:] *Les œuvres complètes de Voltaire*, t. XXI–XXII, Oxford 2009).

⁹ „Córo tegoż woja, którego mądra kraina / Wyniosła sprawiedliwą na szczyty dostojnością / A bohaterska, rozumna, książęca mina / Stawia ponad wszelką przeciwnością, ponad wielkością”, Voltaire, *Vers présentés à la feue Reine, en 1725*, [w:] Voltaire, *Œuvres de 1723–1728*, ed. N. Cronk et al., vol. I, [w:] *Les œuvres complètes de Voltaire*, vol. IIIA, Oxford 2004, s. 303.

¹⁰ „Wczoraj o wpół do jedenastej król oświadczył, że poślubi polską księżniczkę i zdawał się z tego wielce rad. Dał swą stopę do ucałowania panu d'Épernon, a tyłek panu

Widać z tego, że chociaż oficjalne relacje Woltera ze Stanisławem były bardzo dobre, postawę filozofa cechowała dwulicowość, która znalazła pewne odbicie także w uwagach dotyczących genezy objęcia przez wojewodę poznańskiego tronu Rzeczypospolitej w 1704 roku.

Nieporównywalnie większe znaczenie miał jednak bezpośredni wpływ Stanisława Leszczyńskiego na brzmienie kluczowych dla niniejszych rozważań kart *Historii Karola XII*. Król miał bowiem możliwość – co oczywiście niezwykle istotne – zdawać Wolterowi relacje z przebiegu minionych wydarzeń i tym samym osobiście kształtować narrację czy sugerować korekty we wpływowym dziele. Brak materiału źródłowego pochodzącego od samego Leszczyńskiego sprawia, że trudno nam ocenić skalę jego wpływu na zawartość francuskojęzycznych dziejów wielkiej wojny północnej, sam autor natomiast kilkakrotnie wspomina, że król należał do najściślejzego grona jego informatorów. Przy okazji opisywania wydarzeń, które nastąpiły po klęsce połtawskiej, Wolter informował na przykład czytelnika, jednoznacznie wskazując na główne źródło swej wiedzy: „le roi de Pologne Stanislas, qui m’a fait l’honneur de m’apprendre la plupart de ces particularités, m’a confirmé [...]”¹¹.

Widać z tego dobitnie, że konstruując, a potem poprawiając swą pierwszą rozprawę historiograficzną, Wolter nie tylko opierał się na wydanych już, licznych przecież książkach i zbiorach materiałów, nie dość, że drobiazgowo porównywał ich treści, ale też sam nawiązał kontakty z uczestnikami wydarzeń, i to pochodzącymi z różnych grup społeczno-politycznych, od statystów, po polskiego króla. Dla potrzeb napisania dziejów Karola XII, Wolter-historyk zebrał i wykorzystał zaiste imponujący materiał drukowany i rękopiśmienny, w którym wyróżniały się świadectwa dwóch Stanisławów – Leszczyńskiego oraz Poniatowskiego¹². Z drugiej

De Maurepas, po czym przyjął komplementy od całego dworu”. *Voltaire’s Correspondence*, ed. T. Besterman, t. I: 1704–1725, Genève 1953, D 233.

¹¹ „Król Polski Stanisław, który uczynił mi honor powiadomienia mnie o wszystkich tych szczegółach, potwierdził mi [...]”, Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 466–467.

¹² O dociekliwości Woltera-historyka celnie świadczy na przykład katalog pytań, które skierował do Stanisława Poniatowskiego (ankieta zawierała kwestie w rodzaju: *Czy August II i Stanisław osobiście spotkali się w Altranstädt?*). Por. Bibliothèque Nationale de France, F 9722, f. 136–139; [S. Poniatowski] *Remarques d’un seigneur polonais sur l’His-*

strony, wyeksponowanie przez Woltera roli dziejowej najważniejszych polskich popleczników szwedzkiego króla przydało obu niewątpliwej sławy na Zachodzie.

Pierwsze dzieło historyczne Woltera jest skupione na analizie postaci i działań tytułowego bohatera oraz jego zmagani z carskim przeciwnikiem Piotrem I. Konflikt szwedzko-rosyjski w sposób naturalny dominuje w narracji, natomiast sprawy polskie pozostają jej koniecznym dopełnieniem. Taka hierarchia ważności skłoniła Francuza do umieszczenia obszerniejszego przedstawienia specyfiki Rzeczypospolitej (w tym zwłaszcza jej oryginalności ustrojowej¹³) dopiero w dalszym miejscu narracji, a mianowicie kiedy Karol XII, po zwycięskiej bitwie nad Dźwiną (1701), zatrzymał się w Birzach i snuł plany odnośnie państwa, w którego granicach się znalazł¹⁴. Historiograf zastosował przy tym bardzo interesujący zabieg retoryczny. Najpierw – poprzez obszerną, a przy tym ogólną i statyczną prezentację państwa szlachty polskiej – odciągnął uwagę czytelnika od podmiotu swoich rozważań, by następnie zając go dynamiką wydarzeń z lat poprzedzających elekcję Stanisława. Zabieg ten sprawił, że przez kilkanaście stron dzieła sprawy polskie zyskały w odbiorze takie znaczenie, że zachodnioeuropejski czytelnik doceniał ich wagę przy Karolowych decyzjach z okresu między Narwą a Połtawą.

Trzeba przyznać, że Wolter w zupełnie niefortunny sposób wprowadził nazwisko Leszczyńskich w tok swojej narracji o dziejach Karola XII. Postać jednego z przedstawicieli tego rodu – niestety niewymienionego

toire de Charles XII, roi de Suède [...] par Monsieur de Voltaire, La Haie 1741. Por. też: K. Kantecki, *Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta*, t. 1, Poznań 1880.

¹³ Na temat postawy Woltera wobec spraw polskich zob. zwłaszcza: E. Rostworowski, *Voltaire et la Pologne*, „Studies on Voltaire and the Eighteenth Century”, t. LXII, Genève 1968, s. 101–121; idem, *Wolter a Polska*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, t. LXXV, z. 4, s. 849–864; S. Fiszer, *L'image de la Pologne et des Polonais dans l'œuvre de Voltaire*, Oxford 2001; M. Forycki, *Anarchia polska w myśli Oświecenia. Francuski obraz Rzeczypospolitej szlacheckiej u progu czasów stanisławowskich*, Poznań 2004. Omówienie problemu por. M. Forycki, *Emanuela Rostworowskiego badania nad polonikami Woltera*, [w:] *W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku. Józef Feldman – Emanuel Rostworowski – Jerzy Michalski*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2010, s. 57–66.

¹⁴ Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 227–236.

z imienia – wyeksponował jako przemożnie wpływającą na dzieje państwa u progu XVIII stulecia. Dla nieznanego realiów zachodnioeuropejskiego czytelnika skojarzenie z teściem władcy Francji było oczywiste. Tym samym postać przyszłego króla jawiła się czytelnikowi w odległym tle wydarzeń z 1701 r., stanowiących w Wolterowym ujęciu niejako pierwsze akordy genezy przyszłej elekcji. Dziejopis obrazował sytuację w drugiej połowie owego roku jako stan zamętu, w którym August II dramatycznie potrzebował silnej armii, a tymczasem elity szlacheckie zażądały zwołania sejmu¹⁵. Tłumaczył przy tym swoim rodakom, poddanym króla absolutnego, że Wettyn musiał ulec presji, by nie nastawić przeciw sobie całego stanu szlacheckiego. Gdy posłowie zjechali do Warszawy, August II miał zorientować się, że król Szwecji posiadał wśród zgromadzonych nie mniejsze wpływy niż on sam. Wśród cichych popleczników Karola XII Francuz wymienił stronników królewiczów Sobieskich, klientelę Sapiechów i Lubomirskich oraz – właśnie: „le palatin Leczinsky, trésorier de la couronne, (qui devait sa fortune au roi Auguste)”¹⁶. Nawet renomowani wydawcy dzieła byli przekonani, że chodziło o Stanisława. Nie odnotowali, że przy tym pierwszym pojawieniu się słynnego wielkopolskiego nazwiska Wolter przywołał nieznanego za Zachodzie ojca przyszłego króla, a niezwykle wpływowego w ówczesnej Rzeczypospolitej Rafała Leszczyńskiego, wojewodę łęczyckiego, awansowanego na wysoki urząd ministerialny podskarbiego koronnego dopiero 9 maja 1702 roku¹⁷. Widać wyraźnie, że nieznanne urzędy, których nie można było piastować równocześnie, zlały się autorowi w jedno.

¹⁵ Warto odnotować, że dla lepszego wyjaśnienia roli polskiego sejmu Wolter przypomniał czytelnikowi, iż podobnie działo się w Anglii, gdzie w trudnych czasach elity polityczne prosiły króla o zwołanie parlamentu.

¹⁶ „[...] wojewodę Leszczyńskiego, podskarbiego koronnego (zawdzięczającego sukces królowi Augustowi)”, *ibidem*, s. 236.

¹⁷ Rafał Leszczyński piastował urząd wojewody łęczyckiego w latach 1692–1702, wraz z urzędem starosty generalnego Wielkopolski (aby objąć ten drugi, niezwykle wpływowy w prowincji wielkopolskiej, zrezygnował z wysokiego urzędu senatorskiego – wojewody poznańskiego). Przyjmując urząd podskarbiego koronnego utracił oczywiście automatycznie urząd wojewody łęczyckiego (*Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 99; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. zespół, Kórnik 1992, s. 126).

Trudno oczywiście również zgodzić się z twierdzeniem Woltera, że Rafał Leszczyński zawdzięczał swój sukces Augustowi II – w rzeczywistości pozycja rodu budowana była i trwała już przez kilka pokoleń.

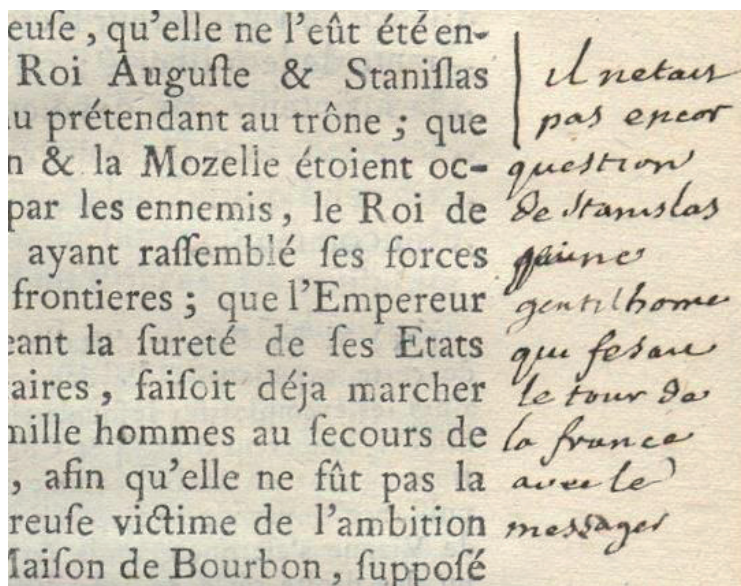
Warto w tym miejscu przytoczyć bardzo interesujące świadectwo tego, że słynny filozof, choć oczywiście popełniał w tej mierze omyłki, to jednak przechowywał w pamięci dość szczegółowe informacje o dziejach Stanisława Leszczyńskiego. Zważmy na przykład, że podczas lektury pamiętników Vincenta Bacallara y Saña dotyczących dziejów Hiszpanii, natknął się – właśnie pod rokiem 1701 – na stwierdzenie, że Stanisław jako nowy pretendent do polskiego tronu walczył z Augustem¹⁸. W uwadze na marginesie odnotował błąd, „il netait / pas encor / question / de Stanislas / jeune / gentilhome / qui fesait / le tour de / la france / avec le / messenger”¹⁹. Brzydka ortografia notatki i ewidentna pomyłka, co do francuskich wojaży Stanisława w 1701 r.²⁰, nie mogą przysłonić kluczowej konstatacji, że w trakcie lektury bardzo odległego tematycznie dzieła, na wzmiankę o konflikcie Augusta II z Leszczyńskim, Wolter – niemal na pewno z pamięci

¹⁸ V. Bacallar y Saña, *Mémoires pour servir à l'histoire d'Espagne, sous le règne de Philippe V* [...], tłum. L.-L. de Féderbe, comte de Maudave, t. I, Amsterdam 1756, s. 94–95. Dzieło znajduje się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu i należy do słynnego prywatnego zbioru Woltera, odkupionego przez Katarzynę II. Zob. Библиотека Вольтера, II Ч И 4–46.

¹⁹ „Nie było / jeszcze / mowy / o Stanisławie / młodym / szlachcicu / który / podróżował po / Francji / z / gońcem [opiekunem]”.

²⁰ Dzięki odnalezionej ostatnio w Metryce Koronnej kopii paszportu wystawionego dla młodego Stanisława Leszczyńskiego przez kancelarię koronną w dniu 27 IV 1695 r., wiemy, kiedy podróż, w której ważnym etapem była oczywiście wizyta we Francji, mogła się rozpocząć (AGAD, Metryka Koronna, Sigillaty 15, s. 86 – za tę informację dziękujemy dr Urszuli Kosińskiej z Uniwersytetu Warszawskiego). Koniec podróży przyspieszyła śmierć Jana III Sobieskiego i początek bezkrólestwa w czerwcu 1696 r. – Rafał Leszczyński wezwał syna do kraju, gdyż wiedział, że w tym czasie może on zainicjować swą karierę polityczną. Nie mógł wówczas oczywiście nawet marzyć, jak bardzo błyskotliwa kariera miała się właśnie przed nim otworzyć (J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, s. 41; E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, s. 33–34; M. Forycki, *Stanisław Leszczyński*, s. 35–36). Odnotujmy, także i w tym przypadku – niestety zwyczajowy przy polonikach – brak czujności i wiedzy renomowanych wydawców Wolterowych tekstów: *Corpus des notes marginales de Voltaire*, t. I: *A–Buzonnière*, ed. N. Elaguina, [w:] *Les œuvres complètes de Voltaire*, t. CXXXVI, Oxford 2008, s. 184–185, 639 (prypis 117).

i jakby „odruchowo” – odnotował błąd chronologiczny, a ponadto przypomniał, że młody szlachcic polski podróżował po Francji.



Własnoręczna korekta marginesowa Woltera na temat Stanisława Leszczyńskiego ze zbiorów Biblioteki Woltera (Petersburg), П Ч И 4–46

Wracając do toku narracji *Historii Karola XII*, odnotujemy przede wszystkim, że w oczach Woltera najbardziej wpływową postacią na polskiej scenie politycznej w latach poprzedzających elekcję 1704 r. był prymas i kardynał Michał Stefan Radziejowski (w Wolterowej transkrypcji występujący pod komicznie brzmiącym imieniem „Rażuski”, w oryginale – *Radjousky*). Francuz szerzej przedstawił postać, mocno eksponując zwłaszcza ciemne strony jej charakteru, nie omieszkał też podkreślić wpływów, jakie na księżcia Kościoła miała jego kochanka, zwana *Madame la cardinale* – chodzi oczywiście o jego kuzynkę, Konstancję z Niszczyckich Towiańską, wojewodzinę łęczycką²¹.

²¹ R. Kawecki, *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645–1705)*, Opole 2005.

Nieobecny w tej szczegółowej relacji z wydarzenia z 1701 r. Stanisław, pojawił się dopiero (i tu faktycznie po raz pierwszy, tym razem we własnej osobie!) w komentarzu do spotkania Karola XII z królewiczem Aleksandrem Sobieskim²². Syn Jana III przybył do zwycięzcy spod Narwy, aby prosić o zemstę za porwanie braci, Jakuba i Konstantego. Tymczasem król Szwecji, któremu zależało przede wszystkim na osadzeniu własnego sprzymierzeńca na tronie polskim, zaproponował Aleksandrowi koronę. Karolowe otoczenie, w tym panowie polscy, entuzjastycznie zareagowali na tę kandydaturę. Królewicz Sobieski jednak odmówił, stwierdzając, że nic nie może go skłonić do skorzystania z niedoli starszego brata²³. W tym podniosłym momencie Wolterowego opisu pojawia się właśnie „le jeune palatin de Posnanie, Stanislas Leczinsky”²⁴, który najusilniej miał namawiać Aleksandra do pójścia w monarsze ślady ojca. Niczym w dobrej sztuce teatralnej, pełen heroicznych czynów, ale i tragizmu akt (tu: księga II), kończy się pełnym zaskoczeniem widzów (elit europejskich), jak zauważa sam autor – zupełnie niewiedzących, kogo bardziej podziwiać „un roi de Suède qui à l’âge de vingt-deux ans donnait le couronne de Pologne, ou le prince Alexandre qui la refusait”²⁵. Sprawą dla nas najważniejszą jest jednak to, że nowo wprowadzona postać dramatu rychło stanie przed podobnym dylematem, dodatkowo wzmocnionym brakiem przynależności do rodu Sobieskich.

Trzecią księgę *Historii Karola XII* otwiera opis kluczowego dla naszych rozważań spotkania szwedzkiego monarchy z wojewodą poznańskim w Heilsbergu (Lidzbarku Warmińskim) na początku kwietnia 1704 r.

²² Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 261.

²³ Obszerne informacje na temat okoliczności uwięzienia Jakuba i Konstantego Sobieskich oraz o propozycji objęcia tronu przez królewicza Aleksandra i jego odmowie posiadamy dzięki niedawno wydanej książce A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 406 i nn. Ustalenia autorki ukazują więcej powodów odmowy królewicza niż tylko niechęć do zajęcia miejsca przynależnego bratu.

²⁴ „Młody wojewoda poznański, Stanisław Leszczyński”, Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 261.

²⁵ „Króla Szwecji, który w wieku dwudziestu dwóch lat nadawał koronę polską, czy królewicza Aleksandra, który jej odmawiał”, ibidem.

Leszczyński został tam wysłany do negocjacji z Karolem XII na czele poselstwa od zjazdu konfederackiego, obradującego wówczas w Warszawie pod wodzą prymasa Radziejowskiego²⁶. Trzeba zauważyć, że to jeden z tych fragmentów dzieła, które Wolter kilkakrotnie przerabiał, a zmiany, jakich dokonywał, mają znaczenie dla interpretacji genezy elekcji 1704 r., która wyszła spod jego pióra i zaważnęła opinią zachodnioeuropejską. Tekstem podstawowym musi być ostatnie przejrzone przez autora wydanie, czyli to z 1775 r.²⁷, jednakże bardzo ważne są oczywiście i najwcześniejsze edycje, a więc dwie bazylejskie z roku 1731 oraz 1732²⁸ i amsterdamska z 1739 roku²⁹.

Nie ulega wątpliwości, że pierwsze spotkanie Karola XII z Leszczyńskim miało, w ocenie Woltera, zupełnie kardynalne znaczenie dla elekcji 1704 roku. Pewna krótka wymiana zdań, która wówczas nastąpiła, była w jego mniemaniu wyjątkowa i stanowiła „l'unique brigade qui mit Stanislas sur le trône”³⁰. Tak jednoznaczne stwierdzenie, że to jedynie bardzo krótki fragment rozmowy zaważył na losach korony polskiej – powtarzane przy tym z całą mocą we wszystkich kilkudziesięciu wydaniach *Histoire de Charles XII* – musiało na Zachodzie stać się aksjomatem. Wyszło przecież spod pióra bodaj najbardziej wpływowego z myślicieli oświecenia, a przy tym niekwestionowanego autorytetu w sprawach „Północy”, w tym szczególnie właśnie w dziejach konfliktu z początku stulecia.

²⁶ J. Poraziński, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 50. Misja zresztą zakończyła się fiaskiem politycznym wobec stanowczej postawy Karola XII, co zagroziło nawet przejściowo rozpadem jedności w obozie przeciwników Augusta II.

²⁷ Voltaire, *Histoire de Charles XII. Roi de Suède, avec les pièces qui y sont relatives*, [w:] idem, *Ceuvres complètes*, t. XXI, [Genève] 1775. Wszystkie różnice w narracji dotyczącej spotkania Karola XII ze Stanisławem Leszczyńskim zostały bardzo skrupulatnie odnotowane we wspomnianym już renomowanym wydaniu oksfordzkim (1996), do którego odsyłamy Czytelnika w komplecie cytatów przytoczonych z osiemnastowiecznych druków tego dzieła.

²⁸ Voltaire, *Histoire de Charles XII. Roi de Suede*, t. I–II, Basle 1731; idem, *Histoire de Charles XII. Roy de Suede*, t. I, Basle 1732.

²⁹ Voltaire, *Histoire de Charles XII. Roi de Suède*, t. I–II, Amsterdam 1739.

³⁰ „Jedyną intrygę, która wyniosła Stanisława na tron”, Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 265.

Wolterowa „jedyna intryga” rozpoczęła się od przybycia do Karola XII przedstawiciela konfederacji warszawskiej³¹, młodego Stanisława Leszczyńskiego (we wczesnych wydaniach dzieła, czyli tych sprzed panowania Leszczyńskiego w Lotaryngii, autor uściślał, że chodziło o syna podskarbiego wielkiego koronnego, który niedawno zmarł). Poseł miał zdać królowi szwedzkiemu sprawę ze wszystkiego, co działo się w polskiej polityce wewnętrznej od czasu porwania królewicza Jakuba Sobieskiego.

Dwie kwestie miały w ocenie dziejopisa ogromne znaczenie dla niespodziewanego efektu tego spotkania. W pierwszej kolejności, fizys i charakter magnata, które to cechy określił jako postawę dobroduszną, łączącą śmiałość z łagodnością, a przy tym emanującą prawością i szczerością. Drugą decydującą sprawą miała być mądrość, z jaką wojewoda poznański przedstawił Szwedowi meandry nadwiślańskiej polityki. Postać Leszczyńskiego z miejsca wywarła niezwykle silne wrażenie na Karolu XII.

Z kolei nastąpiła wspomniana już, całkowicie pierwszoplanowa, krótka wymiana zdań, będąca w ocenie Woltera jedyną przyczyną wstąpienia na tron Stanisława Leszczyńskiego w 1704 roku. We wczesnych wydaniach dzieła, autor – jeszcze nie cieszący się tak wielką estymą i też nie tak zadufany jak później – zastrzegł, że „la postérité aura peine à croire ce que je vais raconter et ce que je sais à n'en pouvoir douter”³². Leszczyński miał skarżyć się, że wobec odmowy królewicza Sobieskiego³³, nie można znaleźć kandydata, który byłby godzien zostać królem, na co Karol XII zapytał ponoć, dlaczego Stanisław sam nim nie zostanie. Pytanie miało w oczach dziejopisa nośność figury retorycznej, a odpowiedź rychło stała się oczywista, choć przecież zupełnie zaskoczyła opinię publiczną.

W edycjach późniejszych sprawa nabrała natomiast jeszcze bardziej doniosłej wagi, Wolter napisał bowiem, że sam król Stanisław zrobił mu zaszczyt i powtórzył, po łacinie, decydujące słowa, które padły przy okazji owego spotkania. Zaważyły dwa retoryczne pytania, które wymie-

³¹ Wolter określa konfederację, jako „l'assemblée de Varsovie” (zgromadzenie warszawskie), co w szerszym kontekście dzieła może mylić się czytelnikowi z sejmem obradującym jakoby w Warszawie.

³² „Potomność ledwie da wiare, w to, co zaraz opowiem, lecz co do czego nie mam żadnej wątpliwości”, ibidem, cytata z wydania 1739.

³³ Wolter wymienił w tym miejscu omyłkowo Jakuba, zamiast Aleksandra.

niono. Leszczyński zapytał, jak ma dojść do elekcji, skoro dwaj królewicze Sobiescy, Jakub i Konstanty, są w niewoli. Karol XII odpowiedział na to pytając, czy można uratować Rzeczpospolitą nie przeprowadzając elekcji?³⁴ Ta krótka wymiana pytań nabrała w tym wpływowym tekście Woltera mocy pierwszorzędnej przyczyny obioru na tron polski Stanisława Leszczyńskiego w 1704 roku. Karol miał potem celowo przedłużać spotkanie, aby lepiej poznać wojewodę poznańskiego, a następnie szczegółowo wypytywał o młodego Polaka, odnajdując w cechach jego charakteru wiele wspólnego ze sobą.

„Jedyna przyczyna” Stanisławowej elekcji nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem, że Karol XII podjął od razu, to jest już w trakcie pierwszej rozmowy, ostateczną decyzję, co do osadzenia wojewody poznańskiego na polskim tronie. Sprawa jest bardziej skomplikowana. Otóż we wczesnych wydaniach dzieła szwedzki monarcha rzeczywiście – opuszczając miejsce spotkania – wskazał dwóm swoim generałom na Leszczyńskiego, mówiąc, że to jest król, którego da Polakom. Decyzja tyleż szybka, co niespodziewana, słowa górnolotne i prorocze – oto niezwykle celny efekt retoryczny, który osiągnął Wolter, ale niestety (zapewne bezwiednie) kosztem prawdziwego przebiegu wydarzeń. Wytknął mu to w dekadę po publikacji dzieła kapelan Karola XII, Jöran Andersson Nordberg, który spisał żywot swego władcy na polecenie królowej Ulryki Eleonory³⁵. Argumentacja Szweda była logiczna: jakże monarcha mógł podjąć ostateczną decyzję już wtedy, skoro niedługo potem ofiarowywał polski tron królewiczowi Aleksandrowi Sobieskiemu. W wydaniach *Historii Karola XII*, które ukazały się po 1748 r., Wolter usunął scenę z generałami, zastępując ją frazą nie mniej spektakularną, ale pod względem historycznym już nie kłującą w oczy:

³⁴ „Le roi Stanislas m'a fait l'honneur de me raconter qu'il dit en latin au roi de Suède: *Comment pourrons-nous faire une élection, si les deux princes Jacques et Constantin Sobiesky sont captifs?* et que Charles lui répondit, *Comment délivrera-t-on la république, si on ne fait pas une élection?* Cette conversation”, *ibidem*.

³⁵ J. A. Nordberg, *Konung Carl den XII-tes historia*; wydanie, które konsultował Wolter zob. *idem, Histoire de Charles XII, roi de Suède*, przeł. J. A. Nordberg [K.-G. Warmholtz], vol. I–III, La Haye 1742.

Il [Karol XII] dit tout haut après la conférence: *Voilà un homme qui sera toujours mon ami*; et on s'aperçut bientôt que ces mots signifiaient: *Voilà un homme qui sera roi*³⁶.

Pamiętać należy, że w chwili spotkania wciąż aktualne były jeszcze inne kandydatury do tronu po ewentualnej odmowie Sobieskich – forowany przez prymasa książe Conti, wymieniani w licznych rozważaniach kandydaci polscy: kasztelan krakowski i hetman wielki koronny Hieronim Lubomirski, wuj Leszczyńskiego, wojewoda ruski Jan Stanisław Jabłonowski, wojewoda kijowski Józef Potocki, świeżo mianowany hetman wielki litewski Michał Wiśniowiecki, podskarbi koronny Benedykt Paweł Sapieha (pozbawiony urzędu przez Augusta II w 1703 r.) czy wojewoda sieradzki Jan Chryzostom Pieniążek³⁷. Niektórzy z nich wciąż nie mogli zdecydować się na odejście od popierania Augusta II, innych dyskwalifikował podeszły wiek, brak zaplecza politycznego lub nadmierne ambicje, sprzeczne z planami Karola XII.

Interpretacja przekazana przez Woltera, co już wiemy, zainspirowana w dużej mierze przez samego Stanisława Leszczyńskiego, została rozszerzona przez historyka szwedzkiego Gustafa Jonassona, który podkreślił, że współpracę ze Szwecją podjął już Rafał Leszczyński, a syn był tylko jej aktywnym kontynuatorem, wiodąc prym w konfederacji wielkopolskiej. Wspomniał jednak również, że szwedzkie źródła potwierdzają przyjaźń Karola ze Stanisławem, zadzierzgniętą w Lidzbarku Warmińskim³⁸. Na gruncie polskim do tekstu Woltera odniósł się niedościgniony znawca czasów saskich Jacek Staszewski³⁹. Podkreślił on, że dzięki dorobkowi ba-

³⁶ „Po spotkaniu [Karol XII] powiedział głośno: *Oto człowiek, który zawsze pozostanie mym przyjacielem*; a szybko zorientowano się, że słowa te oznaczały: *Oto człowiek, który będzie królem*”, Voltaire, *Histoire de Charles XII*, s. 266.

³⁷ J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, s. 50; E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, s. 42; J. Staszewski, *August II Mocny*, s. 154, 155 – uważał za poważniejszą jedynie kandydaturę hetmana Lubomirskiego.

³⁸ G. Jonasson, *Karl XII und Polen 1700–1706*, [w:] *Changes in two Baltic countries. Poland and Sweden in the eighteenth century*, Poznań 1990, s. 143.

³⁹ J. Staszewski, sformułował te argumenty już we wstępie do 3 wydania biografii Leszczyńskiego, napisanej przez J. Feldmana (J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, przypis na s. 51–52), powtórzył je znacznie dobitniej w swym artykule: *Leszczyński – inny niż znany*,

dań Jarochońskiego, rozwiniętych znacząco przez Jarosława Porazinskiego wiemy, że Stanisław Leszczyński po śmierci ojca siłą rzeczy stanął na czele głównej, zorganizowanej, antyaugustowej siły politycznej w Wielkopolsce, na której fundowała się cała konfederacja warszawska – jej marszałkiem był zresztą wielkopolski polityk, dawny bliski współpracownik Rafała Leszczyńskiego i sekretarz jego wielkiego poselstwa do Turcji w 1700 r., starosta pyzdrowski Piotr Jakub Bronisz. Młody wojewoda od początku 1704 roku, a w szczególności podczas obrad zjazdu warszawskiego wykazał się również znaczną aktywnością. Z tego powodu po upadku popieranej wcześniej przez Karola kandydatury Sobieskich, Leszczyński jako jedyny z pojawiających się alternatywnych kandydatów wydawał się mieć solidne zaplecze polityczne w narodzie szlacheckim⁴⁰. Ostatnie badania Michała Zwierzykowskiego rysują jednak to zaplecze wielkopolskie, w którym August posiadał wciąż licznych zwolenników pod wodzą Radomickich, już w nieco mniej korzystnym świetle – władca Szwecji miał jednak prawo nie orientować się do końca w meandrach prowincjonalnych układów sił i mógł brać oficjalną propagandę zwolenników konfederacji warszawskiej za dobrą monetę⁴¹.

Szczegóły samego aktu elekcji 1704 r. – wydarzenia smutnego, groteskowego i upokarzającego dla elekta, przeprowadzonego pod dyktando szwedzkie, przedstawił już Kazimierz Jarochoński, uzupełnił Ludwik

[w:] *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka – społeczeństwo – gospodarka*, Gdańsk 1993, s. 63–70.

⁴⁰ J. Porazinski, *Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej (1702–1703)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Nauki Hum.-Społ., z. 158: Historia, nr 20 (1985), s. 97–111; idem, *Epiphania Poloniae*, s. 57. Zob. też: R. Martens, *Die absetzung des Königs August II. von Polen*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 1882, Bd 8, s. 76 i nn.

⁴¹ M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 190 i nn. Również pozycja ojca Stanisława Leszczyńskiego, Rafała, w ostatnich miesiącach jego życia (zmarł w Oleśnicy, w drodze do Wrocławia, 31 I 1703 r.) była mocno nadwyreżona przez jawne sprzeciwianie się uznawanemu jednak wówczas jeszcze dość powszechnie monarsze i potajemną współpracę ze Szwecją. Przez zwolenników Wettyna skutecznie prezentowany był jako zdrajca.

Finkel, a później kolejni biografowie Leszczyńskiego⁴², nie będziemy ich już zatem omawiać. Nawet jednak tak niewielki fragment dzieła Woltera, podany drobiazgowej analizie pokazuje, jak skomplikowane jest odkrywanie prawdziwego obrazu odległych wydarzeń. Jest ono może jeszcze trudniejsze w sytuacji, kiedy historycy podejmowali pracę nad opisem faktów krótko po ich zaistnieniu. Wykorzystanie relacji świadków i samych uczestników nie zawsze umożliwia zbliżenie się do prawdy, często nawet je utrudnia. Wie o tym każdy historyk zajmujący się historią najnowszą, dotyczącą jego czasów.

Rozważania nad przyczynami nadzwyczajnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego w 1704 r. nasuwają też bezustannie refleksje nad rolą przypadku w dziejach. Już Ludwik Finkel pisał:

Spotkanie przyszłego królotwórcy z przyszłym elektem w Heilsbergu (Lidzbarku Warmińskim) w początkach kwietnia 1704 r. należy do epizodów nastęrczających niezmiernie wdzięczne pole dla dziejopisa rozmiłowanego w śledzeniu roli, jaką w historii lubi odgrywać przypadek. Gdyby nie czysto incydentalne zetknięcie obu ludzi, nie byłoby w dziejach Polski dwukrotnej królewskość Stanisława, nie byłoby Lunévillu i całej jego późniejszej działalności reformatorskiej i oświatowej⁴³.

Pomimo upływu dziesięcioleci i postępu badań nad epoką saską wypada się z nim zgodzić. Przypadek i spotkanie na pewno odegrały istotną rolę, natomiast wyjaśnienie przyczyn, jakie skłoniły króla Szwecji do podjęcia decyzji o wyborze kandydata, roli w tym samego Leszczyńskiego, nadal pozostają nie do końca jasne.

⁴² K. Jarochowski, *Dzieje panowania Augusta II*; L. Finkel, *Elekcja Leszczyńskiego w roku 1704 wedle broszur współczesnych*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1884, t. 12, nr 1, s. 40–59.

⁴³ L. Finkel, *Stanisław Leszczyński*, s. 49.

Causes de l' election de Stanislas Leszczyński (1704)
selon Voltaire

(RÉSUMÉ)

Voltaire consacra plusieurs passages de son *Histoire de Charles XII* (1731) à l'histoire de la République des nobles polonais de début du XVIII^e siècle. Grâce à l'analyse comparative des éditions successives de cette biographie du roi de Suède – si influente non seulement sur l'opinion publique, mais notamment sur l'historiographie – ainsi qu'aux passages tirées des notes marginales que le philosophe lassa sur les pages des livres de sa bibliothèque (fameuse collection conservée depuis 1779 à Saint-Pétersbourg) et enfin aux recherches faites par les historiens polonais, il était possible de faire aujourd'hui le point sur les causes de l'élection de Stanislas Leszczyński en 1704 au trône de Pologne. Nos analyses permirent de reconstruire les circonstances de l'apparition du personnage dans la narration de Voltaire et de confirmer surtout que la relation événementielle sur la rencontre de Charles XII et de Leszczyński à Heilsberg en Varmie (Lidzbark Warmiński) est juste, malgré qu'il reste toujours quelques doutes sur les raisons du choix de Leszczyński à la couronne polonaise par le roi de Suède. En outre, l'article met en évidence des problèmes de recherches que les historiens d'aujourd'hui doivent surmonter pour utiliser, selon les règles du métier, les sources rédigées il y a des siècles par les historiographes qui basaient sur les relations des témoins des grands événements de leurs temps.

Maciej Forycki

Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
forycki@amu.edu.pl

Michał Zwierzykowski

Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
mzwi@amu.edu.pl